

KATOWICE: SAMOCHODOWY PROTEST ZWIĄZKOWCÓW Z GRUPY TAURON

Związkowcy z Grupy Tauron, sprzeciwiający się jej podziałowi poprzez wydzielenie aktywów wytwórczych opartych na węglu, protestowali w środę rano, jeżdżąc po centrum Katowic w pobliżu głównej siedziby spółki. Kilkadziesiąt oplakatowanych samochodów spowolniło ruch na przelotowej ul. Chorzowskiej.

Jak poinformowała PAP rzeczniczka katowickiej policji młodsza aspirant Agnieszka Żyłka, związkowcy najpierw zgromadzili się na parkingu pobliskiego centrum handlowego, gdzie oplakatowali ok. 50 samochodów, którymi przyjechali, a następnie zaczęli nimi jeździć ul. Chorzowską w obie strony na wysokości siedziby koncernu Tauron.

"Policjanci z ruchu drogowego zabezpieczyli okoliczne skrzyżowania. Ruch nie został zablokowany, obyło się bez większych utrudnień" – powiedziała PAP policjantka.

W porze protestu miało rozpoczynać się zaplanowane na trzy godziny spotkanie zarządu spółki ze skupionymi w Radzie Społecznej związkowcami, które - jak dowiedziała się PAP w Tauronie - przygotowywano nie w głównej siedzibie zarządu firmy, ale w budynku biurowym przy Elektrociepłowni Katowice.



Gdzie kończy się interes Samsunga,
a zaczyna Korei – i vice versa.

Wnikliwa analiza działań jednej z najbardziej tajemniczych
i najważniejszych firm na świecie.

Sklep.Defence 24

Po proteście samochodowym związkowcy zamierzali odwiedzić katowickie biuro poselskie premiera Mateusza Morawieckiego, by przekazać tam skierowane do niego wystąpienia z wnioskiem o spotkanie. Związkowe pisma w sprawie sytuacji w Tauronie zaadresowano też do posłów PiS z woj. śląskiego.

W miniony piątek przed siedzibą Taurona odbyła się konferencja prasowa z udziałem liderów Solidarności, m.in. szefa związku Piotra Dudy. Działacze "S" podkreślali, że związek sprzeciwia się podziałowi Grupy Tauron poprzez wydzielenie z niej aktywów wytwórczych opartych na węglu. Zaapelowali w tej sprawie do rządu i zarządu firmy o dialog, deklarując wolę merytorycznej dyskusji o transformacji energetyki.

Przedstawiciele Taurona podkreślali, że dialog społeczny w spółce jest systematycznie prowadzony, a kolejne spotkanie z członkami Rady Społecznej zaplanowano na środę 28 kwietnia. Także wiceminister aktywów państwowych Artur Soboń zadeklarował w zeszłym tygodniu, że strona społeczna grup energetycznych - w tym Taurona - zostanie włączona w konsultacje dotyczące projektu wydzielenia aktywów węglowych do odrębnego podmiotu.

W połowie kwietnia resort aktywów złożył wniosek o wpisanie do wykazu prac rządu programu transformacji sektora elektroenergetycznego, zakładającego, że do Narodowej Agencji Bezpieczeństwa Energetycznego (NABE) trafią aktywa związane z wytwarzaniem energii z węgla od PGE, Tauronu i Enei. Obecnie grupy te są właścicielami 70 bloków węglowych.

Projekt budzi sprzeciw związkowców, którzy m.in. obawiają się utraty miejsc pracy i likwidacji grup, w których pracują. Chodzi zarówno o aktywa przeniesione do NABE, jak i pozostałe, które - jak przypuszczają przedstawiciele strony społecznej, choć zaprzecza temu MAP i zarządy energetycznych spółek - mogłyby zostać skonsolidowane.

We wtorek do sprawy transformacji energetycznej oraz sytuacji w Grupie Tauron odniósł się premier Mateusz Morawiecki, który podczas konferencji prasowej wskazał na sprzeczności pomiędzy związkami energetyki i górnictwa w sprawie transformacji energetycznej. Według szefa rządu związkowcy różnych branż powinni wypracować spójne rozwiązania w tej kwestii, które potem będą dyskutowane z rządem i z Brukselą.

"Współpracujemy z ministrami, z premierem Jackiem Sasinem (szefem resortu aktywów państwowych) nad odpowiednim ukształtowaniem systemu energetycznego z uwzględnieniem jego bezpieczeństwa, ale też kosztów dla całego systemu gospodarki, przedsiębiorców i dla Polaków" - zapewnił premier. Dodał, że transformacja systemu energetycznego ma "uwzględniać wyzwania czasów dzisiejszych", a jednocześnie firmy dostarczające prąd "mają pozostać kluczowymi przedsiębiorstwami energetycznymi w kolejnych dekadach, tak jak w poprzednich dekadach".

Szef rządu mówił też o potrzebie wypracowania kompromisu w tej sprawie. "Jest tu sprzeczność również między związkami zawodowymi energetyki i górnictwa" - zauważył. "Sądzę, że warto by było w ramach związków z różnych branż wypracować odpowiednie, spójne rozwiązania, które będą mogły potem być przedyskutowane z nami, a na koniec - także w niektórych obszarach, tam gdzie wymagane są zgody Komisji Europejskiej - będą musiały być uzgodnione z Brukselą" - powiedział we wtorek Mateusz Morawiecki. (PAP)